

Moje doświadczenie na ŚDM + FC w Panamie

Listy powołaniowe, marsz 2019

Jestem pod wrażeniem Światowych Dni Młodzieży w Panamie. Chciałbym podzielić się z Wami kilkoma refleksjami.

Już od samego przywitania na lotnisku i podczas całego spotkania (w metrze, na ulicach, w centrach handlowych i w innych miejscach) czułem się traktowany w sposób wyjątkowy. Jednocześnie traktowano mnie jako jednego z uczestników spotkania – przyjęcie w rodzinie, kawałek podłogi do spania, kolejki do łazienek, udział w grupach pracy (sprzątanie, wyrzucanie śmieci, robienie zakupów), duże odległości do pokonania między poszczególnymi miejscami spotkań – wszystko to budowało atmosferę prawdziwego braterstwa i przyjaźni.

Cieszę się, że mogłem przewodniczyć Mszy Świętej rozpoczynającej pierwszą część spotkania (w rodzinie klaretyńskiej), modląc się z misjonarzami, misjonarkami i rzeszą młodych z całego świata. To właśnie młodzi zabierali głos i mieli znaczący wpływ na wyłonienie zwycięzcy w konkursie „Premio Claret-Vida” na najlepszy projekt klaretyński na rzecz obrony życia. Miałem również okazję zaobserwować znaczący udział młodych w debatach, także tych dotyczących kwestii pastoralnych.

Czas ŚDM obfitował w niezapomniane spotkania z innymi członkami rodziny klaretyńskiej.

W porządku duchowym duże wrażenie wywarło na mnie nieustające zaproszenie do osobistej i głębokiej refleksji na temat „Niech mi się stanie...”, odczytywane przeze mnie na konkretnym etapie mojego życia i misji, na wzór Maryi, Matki Jezusa i naszej.

Uderzyło mnie przyjęcie krzyża ŚDM w kolegium sióstr klaretynek RMI, jak również pielgrzymka do Sanktuarium Narodowego, wystawy misyjne, dyskusje dotyczące uchodźców, dzień powołań oraz oznaki różne oznaki ekologicznego nawrócenia.

Bardzo ubogaciło mnie słuchanie relacji dotyczących męczeńskich wydarzeń, które naznaczyły historię kraju, uświadamiając mi złożoność aktualnych wyzwań Panamy.

Cieszę się z mojej posługi ojca duchownego i spowiednika, którą mogłem sprawować wobec młodych, jak i z innych - pełnych radości i humoru - rozmów i spotkań.

Nie zapomnę nigdy różnorodnych spotkań i przedstawień kulturalnych, które zaprezentowały piękno kultywowanych przez Panamczyków tradycji i wyznawanych wartości.

Liczne gesty braterstwa, ponad podziałami i konfliktami, udowodniły, że młodzi są zdolni do tego, aby budować mosty pokoju, dialogu i sprawiedliwości.

Wielu młodych z Europy, Afryki, Azji i Oceanii, pomimo braku możliwości obecności na ŚDM w Panamie, miało jednak okazję łączyć się z nami za pośrednictwem środków społecznego przekazu, zwłaszcza transmisji online y reportaży.

Urzekła mnie praca wolontariuszy, ich hojność i odpowiedzialność. Chylę przed nimi czoła, bo dali świadectwo, jak być i jak poświęcać się dla innych, tak ważnej lekcji na drodze formacji młodych ludzi.

Udzielająca się wszędzie radość, entuzjazm wszystkich i każdego z osobna, w szczególny sposób Ojca Świętego, i wiele innych aspektów i doświadczeń, których nie sposób tutaj opisać, pozostały i pozostaną w nas obecne na długi czas.

O tym zaś, co nie do końca udało się zrealizować organizatorom, przedstawialiśmy w konstruktywnej rozmowie w grupie odpowiedzialnych.

Tak więc, po przeżyciu ŚDM w Krakowie w 2016 r. oraz w Panamie w 2019 r., niecierpliwie czekam na kolejne, które z pomocą Bożą odbędą się w 2022 r. w Portugalii, mojej ojczyźnie.

Artur Teixeira CMF
Prefekt Generalny ds. Apostolatu

